

CZAS KRAKOWSKI

ul. Pijarska 9
31-015 KRAKÓW

74 28 - 03 - 95
Nr z dn.

66

Teatr Ludowy

Abrakadabra w małym dworku

„W małym dworku” St. I. Witkiewicza, wystawionym w Teatrze Ludowym, prym wiodą dwie urocze córki Dyapanazego Nibka, Amelka i Zosia. Amelka (Barbara Krasińska) jest wyrachowana i sprytna, Zosia (Agata Jakubik) nieśmiała, momentami jakby pogrążona w głębokim śnie. Obie dziewczynki, poprzez niewinną zabawę w spirytystyczny seans, wywołały z zaświatów Widmo Matki, uśmierconej kilka dni temu przez ich ojca.

Od tego momentu widmo przebywa z żywymi. Cała rodzina przyzwyczaja się do jego obecności. Duch towarzyszy posiłkom, popija wódkę... Zaskakuje tylko fakt, że przechodzi przez ściany. Nibek (dobra rola Sławomira Sośnierza) jest przerażony tym wszystkim — przecież własnorecznie strzelił do żony. Nie powstrzymuje jednak Anastazji przed rozrachunkiem z przeszłością i demaskacją jej byłych kochanków: Ignacego Kozdronia (Rolanda Nowaka) i kuzyna, Jęzora Pasiukowskiego (Andrzeja Franczyka). Dyapanazy jest przerażony również z tego powodu, że snuł osobiste plany wobec Anety Wasiewiczówny (Małgorzaty Krzysicy), którą zaprosił wprowadzić do Kozłowic, by uczyła osierocone dziewczynki, jednak jej bujne kształty dawno budziły jego emocje. Pojawienie się Widma poplątało wszystkim szuki.

Aktorzy Teatru Ludowego grają dobrze, ale nie wiedzą właściwie, czy sztukę Witkacego grać poważnie, śmiesznie, realistycznie, czy groteskowo. Jest kilka zabawnych momentów. Np. Maszejko (dobry epizod Piotra Szweca) chce na siłę „odborsuczać swoje suki”, co wywołuje erotyczne skojarzenia i salwy śmiechu na sali. Jednak trudno artystom wyczuć konwencję. A przecież dramat Witkacego był zamierzoną parodią dramatów, zwłaszcza utworu „W małym domku” Rittnera z XIX w. Akcja powinna nieuchronnie zmierzać od melodramatu do tragifarsy. Tymczasem końcowe fragmenty spektaklu Tomasza Obara brzmią poważnie.

W traktacie o Czystej Formie Witkiewicz pisał: „Wychodząc z teatru, człowiek powinien mieć wrażenie, że obudził się z jakiegoś dziwnego snu...” Rzeczywiście nowohucki spektakl jest bardzo dziwny, po prostu ani dobry, ani zły, lecz nijaki.

BOŻENA GIERAT-BIEROŃ

Teatr Ludowy, St. I. Witkiewicz,
„W małym dworku”. Reż. scenografia
i oprac. muzyczne Tomasz Obara. Ko-
stiumy Elżbieta Krywsza. Premiera
19 marzec 1995 r.